

## **Miłosierny Bóg**

Miłosierny Pan,

Patrzy na ludzką pychę

Na drogi inne od Jego dróg

Czy nasze serca dla Niego zabijają

Czym odpowiedzą na Jego Miłość?

O ludzkie serca zagubione

Ułudą szczęścia ziemskiego omamione

Przystanście choć na chwilę

Jak Maria u stóp Pana

W Jego słowa zasłuchana

Odpocznijcie, nieco.

Zaczerpnijcie zdrowie i siłę

On uleczy nasze zranienia

W nim jest nasze życie

Nasza nadzieja.

## **Malutki**

Co on ci zrobili?

Ty tak chciałeś żyć

Mamę Twoją zmusili

Żeby cię zabiła

Żeby kultura śmierci zwyciężyła

Żeby Miłość obrażana była

Polska minister na śmierć Cię skazała

Ja też czuję się winna

Bom się za ciebie tak mało modliła

Bo nie protestowałam.

## Jesień

Jesień nadeszła piękna i strojna

Raz uśmiechnięta pogodna, radosna

To znów zamglona, pełna melancholii

Jak gdyby chciała duszę mą nastroić

Do wspomnień o młodości

O miłości, dalekich spacerach

Nie ważne gdzie, byle byś był przy mnie

O ławeczce w leśnej gęstwinie

O pocałunkach nieśmiałych, przytuleniu

O smutku rozstania w jesiennej mgle

Gdy pełna łez opuszczałam Cię

Miły mój, nie wiedząc, że to już na zawsze.

I choć tyle minęło już czasu

Jesień o Tobie nie da mi zapomnieć

Szelestem opadłych liści

Poranna mgłą nad miastem

Ciszą leśnej gęstwiny

Nic mi nie wróci tamtej krainy szczęśliwej.

### **Do Dusi**

Kochana wnusiu Dusieńko

Co robisz teraz kochanie

Odjechałaś od nas tak daleko

A mnie tu smutno jest samej.

I dziadziu tęskni za Tobą

Na lody nie ma dać komu

I chociaż trochę odpoczął

Bez Ciebie smutno jest w domu.

Wczoraj zajrzałam do zdjęć z rocznicy

Twojej pierwszej Komunii Świętej

Twoja buzia była taka smutna

Jakby za chwilę miały popłynąć łzy

Ja wiem, ty czekałaś na Tata

Lecz nigdzie go tam nie było

Om zawiódł Twoją do niego Miłość.

On wywiózł Cię na lotnisko

I chyba za Tobą nie tęskni

Bo on kocha tylko siebie

Bo nie nauczył się kochać

Ni mamy ni Ciebie

Jego tato nie nauczył go tego

Co najdroższe dla dziecka swojego

Nie dał mu miłości ni troski

Może dlatego jest taki obcy i oschły.

Lecz ty kochanie nie zapominaj o nim



Lecz módl się do Boga za niego

Może da dobry Bóg że stopnieje twarde serce jego

I jeszcze zatęskni za córeczką swą i żoną

Przed Bogiem i ludźmi w Kościele poślubioną

Oby nie było za późno.

### **Dzień jak co dzień**

Dzień kobiety niepracującej

Wypełniony po brzegi

Szary i monotonny

Czasem tylko jaśniejszy

Nikt nas nie pyta jak się czujemy

My kury domowe obiad gotujemy,

Po mieszkaniu w kółko drepczemy

Załatwiamy tysiące spraw

Głowę sobie łamiemy

Jak tu gospodarzyć

Aby do wypłaty starczyło,

Karmić i leczyć rodzinę za co było

A i tak mówią na nas darmozjady

A w bogatej Japonii kobiety w domu pracują

By wypoczęci mężczyźni i zadbani

Dobrobyt kraju budowali.

I w swej większości spełnione się czują.

## Listopad

Już mgły się snują jesienne

Już z drzew spadają liście

Lipy pożółkły, pola posmutniały

Chmury nad domem wiszą ciemne.

Już jesień, czasem złota a czasem szara

Babie lato snuje pajęczą siecią

Już ptaków treli nie słyszeć i Ziemia posmutniała

Tylko wierne wróble wesoło świergocą

Ludzie na zimę swoje chaty gacą

Lato minęło niespokojne

Czasem nazbyt gorące

To znowu zimne i deszczem płaczące

Jesień nam niesie już chłodniejsze słońce

Spokój i melancholię.

## **Matko Boska Zielna**

Polami, ścierniskami idą dzieci do Ciebie

Niosą zioła i kwiaty kłosy pełne zbóż

Kłania Ci się sierpień pachnie świeżym chlebem

Wśród rozgrzanych słońcem chlebnym pól.

Kłania Ci się las i łąki pełne kwiatów

Trzepotem motyli i brzękiem pszczoł

Rozgrzane powietrze i lekki wiatr

Całuje twarze strudzonych pielgrzymów.

Radosny pogodny świąteczny dzień,

Na drózkach kalwarii Pałacowskiej

Z dala od codziennych trosk

Byli blisko matki swej

Ona prowadziła do swojego Syna

Utrudzone, lecz szczęśliwe dzieci swe.

**Tak mi smutno**

Tak mi smutno dziś Panie,

Bo ludzie odchodzą od Ciebie

Szukają szczęścia daleko

A mają je tuż koło siebie.

A dla mnie szczęściem jest Jezus

Mój Bóg i przyjaciel najlepszy

Wszystko co czynię bliźniemu

To tak jakby dla niego

On daje pokój sercu memu

Radość i ukojenie

A kiedy przychodzą ciężkie chwile

Biegnę jak dziecko do Niego

On czeka wciąż miłosierny

BY NAS wybawić z grzechów

Uleczyć serce zranione i chore

Tylko zaufaj mu szczerze

I przytul się sercem do serca Jego.

### **Niedzielne świętowanie**

Oto Pan zaprasza nas utrudzonych

Na odpoczynek



Na górę przemienienia

Na spotkanie

Nasz Pan pragnie

Byś dzisiaj spojrzeć w górę

Zamiast iść pochylony

Niosący worek problemów na plecach

Z oczami wpatrzonymi na ziemię

02.07.2008 r.

**Świętokrzyska kraino**

Jakżem ja ciebie dawno nie widziała

Na świętym krzyżu dawno nie byłam

Jam ciebie od dzieciństwa bardzo ukochała

Choć dla mnie biednej niegościnną byłaś

Ja lasy i pola piaszczyste schodziłam

Jagód i malin i jeżyn szukałam

Tarniną i dziką różą ręce poraniłam

Nieraz ja ziemio na tobie płakałam

I choć źli ludzie nieraz mnie krzywdzili

„ślepa” nazywali ode mnie stronili

To jednak ze łzami ciebie żegnałam

Kiedy za chlebem wyjechać musiałam

**Zabili cię**

TAKIE MALEŃKIE A JUŻ takie duże

TRZY MIESIĄCE JUŻ żyło na świecie

JESZCZE TROCHĘ CZASU, A BYŁOBY Z NAMI

Jeśli nie chciała go mama babcia,

To chciałby ktoś inny

Tylu ludzi czeka na maleńką miłość

Lecz źli ludzie nie pozwolili mu żyć

Wydali na śmierć niewinne dziecko

Żegnaj malutki, Polska cię nie chciała

Zbrodnicze ręce podpisały wyrok

Inne go wykonały

A ty nie mogłeś nawet zapłakać.

**Za horyzontem życia**

Człowieku

Przeszedłeś już kawał życia

Tak mało go zostało

Tyle chciałbyś jeszcze zrobić

Coś dobrego po sobie zostawić

A czasu tak mało

Słońce twego życia

Nieuchronnie stacza się za horyzont

Przemija jego uroda

Więdnie Miłości kwiat

Opadają płatki róży

Tylko smutek płacze deszczem

Samotność się cicho skrada.

Lecz nie smuć się

Za horyzontem życia

Czeka na nas Bóg

Najlepszy ojciec

Który tęskni i kocha

Kiedy marnotrawny syn

Powróci skruszony

A on podniesie przytuli

Odzieje w białą szatę

I zaprowadzi do swego domu

I będzie radość wielka

Muzyka anielskich harf

20.09.2009 r.

## **Moja Mama**

Moja mama tak pięknie śpiewała

Stare pieśni i kołysanki dzieciom do snu.

Moja mama ciężko pracowała

Lecz miała rozśpiewaną duszę

Choć czasem też płakała.

Ona się nie spieszyła ciągle

Robiła wszystko z miłości do nas

Moja mama wcześnie wstawiała

Gotując nam śniadanie

Godzinki śpiewając

Uczyła pacierza i wiary Ojców

I pieśni wesołych i rzewnych

Prowadziła nas do Kościoła



Uczyła nas odpowiedzialności

Za siebie i innych.

Dziś mamy śpieszą się do pracy

A dzieciom nie ma kto zaśpiewać

Bo ktoś wymyślił sobie,

Że trzeba dzieciom mamę odebrać

Żeby umęczone kobiety matki

Pracowały na dwa etaty

Żeby kosztem wychowania dzieci

Przysparzały bogaczom pieniędzy.

## Święto Polskiej Królowej

W tak piękny, majowy dzień

Pełen zieleni i kwiatów

Kwitnących drzew, świergotu ptaków

Białych sukienek dzieci

Idących z rodzicami

Siostrami i braćmi,

Babciami i dziadziami

I rodzicami chrzestnymi

Na spotkanie z Panem Jezusem

W swojej pierwszej Komunii świętej

Matko Boża, Królowo Polski

Proszę pokornie Cię

Ochroń te dzieci i wszystkie inne

Przed złem

Gdy tylu wilków drapieżnych czeka

By je porwać i zwieść

Na manowce życia,

Odciągnąć od Boga

Nie pozwól, obroń je

Królowo nasza droga

Najświętsza Panno Maryjo.

## **Ludzie**

Ludzie, bracia i siostry

A zwłaszcza ludzie młodzi

Nie dajcie się zwariować

Bądźcie czyści i mądrzy

A nie przemądrzali

Nie pozwólcie sobie głów przemeblować

Ludziom będącym na usługach szatana

Pokrętnym i załganym

Złu i mamonie zaprzędanym

Którzy wam mówią

Że dla ludzi są:

Nikotyna alkohol i marihuana

Nie, nie wierzcie im

Bo oni was prowadzą do piekła bram

Was i wszystkich bliskich

Już tu na Ziemi, i kiedyś,

Gdy nas zawoła Pan

I każe zdać włodarstwo na tej Ziemi